

**Olga Kacprowska\***

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

 <https://orcid.org/0009-0001-2842-6279>e-mail: [okacprowska@gmail.com](mailto:okacprowska@gmail.com)

## Uczenie się wychowania przez rodziców rodzin wielodzietnych

[https://doi.org/10.25312/2083-2923.24\\_03oka](https://doi.org/10.25312/2083-2923.24_03oka)

**Streszczenie:** Artykuł jest poświęcony tematowi uczenia się wychowania przez rodziców w rodzinach wielodzietnych. W pierwszej części zaprezentowano dotychczasową wiedzę z zakresu pozyskiwania kompetencji wychowawczych rodziców, ich źródeł, a także wpływu tych kompetencji na funkcjonowanie rodziny oraz zagadnienia pedagogizacji rodziców. Druga część tekstu zawiera opis metodologii badania własnego, przeprowadzonego na potrzeby tworzenia pracy magisterskiej, którego tematem było to, jak rodzice w rodzinach wielodzietnych uczą się wychowania i nabywają kompetencje. W kolejnej części artykułu wyniki tego badania zostały omówione oraz poddane dyskusji z obserwacjami innych badaczy.

**Słowa kluczowe:** wielodzietność, rodzina wielodzietna, kompetencje wychowawcze, uczenie się rodziców

### Wprowadzenie

Tytułowe zagadnienie uczenia się wychowania przez rodziców rodzin wielodzietnych, traktowane jako rodzaj samokształcenia, nie znajdowało się – jak do tej pory – w orbitcie zainteresowań pedagogiki. Dość powszechnie uważa się bowiem, że rodzice dysponują kompetencjami wychowawczymi na podstawie faktu, że są rodzicami, na co

---

\* Olga Kacprowska – doktorantka Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, absolwentka Wydziału Nauk Pedagogicznych, kierunek: pedagogika ogólna, specjalizacja: pedagogika resocjalizacyjna i opiekuńczo-wychowawcza. Nauczycielka języka angielskiego oraz pedagog szkolny w Szkole Podstawowej Przymierza Rodzin nr 3 w Warszawie. Zainteresowania naukowe obejmują zagadnienia pedagogiki ogólnej, pedagogiki rodziny, parentologii, a także kompetencje językowych i nauczania języka angielskiego.

wskazał między innymi Stefan Sarnowski<sup>1</sup>, który rozróżnił dwa rodzaje rozumu pedagogicznego: naturalny i dyskursywny. Nazwa pierwszego mówi równocześnie o jego pochodzeniu – z natury. Zdaniem Sarnowskiego każdy człowiek doświadczył w swoim życiu wychowania i już na tej podstawie wie, czym ono jest i jak powinno się je właściwie sprawować<sup>2</sup>. Drugi rodzaj rozumu pedagogicznego związany jest z uczestnictwem w dyskursie na temat wychowania. Dyskurs ten odbywa się w pedagogice jako osobnej dyscyplinie naukowej. W swojej charakterystyce Sarnowski<sup>3</sup> podkreśla pasożytniczy charakter tego rozumu. Wynika on z oderwania od realiów życiowych i „zerowania” na teoriach pedagogicznych. Omawiany autor otwarcie krytykuje pielęgnowanie rozumu dyskursywnego i wini go za powstanie pedagogizmu, który zalicza do fundamentalnych błędów<sup>4</sup>. Jako antidotum postuluje dowartościowanie rozumu pedagogicznego naturalnego rozumianego jako konieczna i wystarczająca podstawa do realizowania wychowania.

Mimo że konieczność posiadania kompetencji wychowawczych przez rodziców w rodzinach biologicznych wydaje się oczywista, w wyraźny sposób mówi się o tym dopiero wówczas, gdy tych kompetencji z jakichś powodów zabraknie. Do takiego wniosku doprowadza analiza publikacji Mieczysława Płopy<sup>5</sup>. Jako kryterium umożliwiające ocenę kompetencji wychowawczych rodziny zaproponował on efektywność i to, czy rodzicom uda się ją osiągnąć. Píše on: „Efektywna rodzina to taka, w której ustalone wzory interakcji umożliwiają wykonywanie jej zadań za pomocą sposobów, które kształtują fizycznie, społecznie i psychicznie dobre samopoczucie członków rodziny. Nieefektywną zaś rodzinę charakteryzują wzory interakcji, które utrudniają jej [...] zarządzanie podstawowymi zadaniami”<sup>6</sup>. Komentując to kryterium, Alicja Żywczok i Bogumiła Bobik zwracają uwagę na fakt, że efektywności nie należy zawężać tylko do relacji między rodzicami a dzieckiem czy dziećmi w wypadku rodzin z licznym potomstwem, lecz obejmuje ona wszystkich członków rodziny, a więc rodziców i dzieci, którzy razem tworzą całość. To stanowi ich zdaniem podstawę do właściwego odróżnienia „rodziny funkcjonalnej” i „rodziny dysfunkcyjnej”; inaczej „rodziny problemowej” lub „rodziny niewydolnej wychowawczo”<sup>7</sup>.

Z powyższego nasuwa się wniosek, że poziom kompetencji wychowawczych rodziców wpływa nie tylko na skuteczność ich oddziaływań na dziecko czy dzieci, lecz również dotyka bezpośrednio ich samych, wpływając na przykład na relacje pomiędzy dwojgiem rodziców. W rodzinie dysfunkcyjnej może to powodować „trwały roz-

---

<sup>1</sup> S. Sarnowski, *O krytyce rozumu pedagogicznego*, [w:] tegoż (red.), *Krytyka rozumu pedagogicznego*, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1993.

<sup>2</sup> Tamże, s. 10.

<sup>3</sup> Tamże, s. 12.

<sup>4</sup> Tamże, s. 22–28.

<sup>5</sup> M. Płopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.

<sup>6</sup> Tamże, s. 45.

<sup>7</sup> A. Żywczok, B. Bobik, *Pedagogika analityczna. Od porządkowania wiedzy naukowej do odkrywania jej nowych obszarów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2022, s. 96.

kład współżycia wewnątrz rodziny, zerwanie więzi małżeńskiej i rodzicielskiej. [...] W przypadku całkowitej dysfunkcji rodziny muszą ją zastąpić inne osoby lub instytucje<sup>8</sup>. Mamy tutaj do czynienia z odmiennym rozumieniem systemu niż ten zaprezentowany przez Jadwigę Izdebską<sup>9</sup>. Pisząc o sytuacji dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej, Izdebska wymienia szereg czynników powodujących zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny. Jednym z tych czynników jest „wadliwy system oddziaływań wychowawczych”<sup>10</sup>. Autorka ma na uwadze przede wszystkim zewnętrzne powody utrudniające lub uniemożliwiające spełnienie przez rodziców ich funkcji wychowawczej, takie jak bezrobocie, przestępczość, wpływy sprzecznych systemów aksjologicznych, które z kolei prowadzą do takich zjawisk, jak wielodzietność, alkoholizm, niskie wykształcenie rodziców czy ich patologiczne zachowania.

Koncentrując się na kompetencjach wychowawczych rodziców jako nieprofesjonalnych pedagogów, warto odwołać się do definicji stworzonych przez współczesnych badaczy. Według T. Grabowskiej kompetencje te są wypadkową wiedzy o wychowaniu, umiejętności i postaw<sup>11</sup>. Ich cechą charakterystyczną jest plastyczność, dzięki której rodzice dopasowują swoje interwencje nie tylko do potrzeb dziecka, lecz również aktualnej sytuacji wychowawczej rodziny i wymagań otoczenia. Ponadto kompetencje wychowawcze powinny być ciągle aktualizowane i dostosowywane do potrzeb, z których w wypadku rodzin wielodzietnych jedną z istotniejszych jest powiększanie się rodziny.

Próbą zaradzenia wskazanej powyżej dynamicznej naturze rodziny wielodzietnej jest pedagogizacja rodziców. Zdaniem Stanisława Kawuli powinna prowadzić ją przede wszystkim szkoła, ale nie wyklucza się udziału innych instytucji<sup>12</sup>. Współcześnie do instytucji tych zaliczyć można między innymi poradnie psychologiczno-pedagogiczne czy organizacje pozarządowe. Zadaniem pedagogizacji jest wspieranie rodziny w jej funkcjonowaniu przez wzbogacenie potocznej wiedzy pedagogicznej posiadanej przez rodziców o elementy wiedzy naukowej dotyczącej wychowania i kształcenia dzieci. Obecnie pedagogizacja rodziców przybiera wiele różnych form – istnieje ogromny wybór pozycji książkowych, poradników, podcastów, forów internetowych, wykładów w formie stacjonarnej lub online, dzięki którym rodzice mogą zdobywać wiedzę specjalistyczną z zakresu pedagogiki i rozwoju dziecka na różnych etapach życia swoich dzieci, a nierzadko nawet dopiero przygotowując się

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 96–97.

<sup>9</sup> J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Trans Humana, Białystok 2003.

<sup>10</sup> Tamże, s. 88.

<sup>11</sup> T. Grabowska, *Rodzina – sprzymierzeńcem w drodze do podmiotowości dziecka w wieku wczesnoszkolnym*, [w:] A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), *Edukacja jutra. Wartości – wychowanie – kształcenie*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2017, s. 146.

<sup>12</sup> S. Kawula, *Artykuł hasłowy: pedagogizacja rodziców*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993, s. 581–585.

do rodzicielstwa<sup>13</sup>. Zgodnie z wynikami przeprowadzonych badań potrzeba pedagogizacji rodziców rośnie, jako że coraz więcej z nich pragnie pogłębiać swoją wiedzę na temat wychowania dzieci<sup>14</sup>.

Należy zauważyć, że w wyniku pandemii COVID-19 duża część życia społecznego przeniosła się do świata online. Także pedagogizacja rodziców coraz częściej odbywa się w sieci. Z jednej strony powoduje to powszechniejszy dostęp do pomocy w wychowaniu dzieci, z drugiej – większe problemy z możliwością weryfikacji źródeł wiedzy osób tę pomoc oferujących<sup>15</sup>.

Z roku na rok przybywa w Polsce organizacji zajmujących się promowaniem świadomego rodzicielstwa, coraz popularniejsze stają się różnego rodzaju trendy w wychowaniu oraz specjalne szkolenia dla rodziców w zakresie wybranych metod wychowawczych. Warsztaty te przyciągają wielu chętnych uczestników. Wynika z tego, że coraz większa liczba rodziców, nawet jeśli nie posiadają oni wykształcenia pedagogicznego, pragnie w sposób świadomy zdobywać i pogłębiać wiedzę na temat wychowania dzieci. Nierzadko tego rodzaju szkolenia prowadzone są także przez ludzi, którzy sami wychowali kilkoro potomków i mogą podzielić się swoim doświadczeniem. A zatem także rodzice wielodzietni, oczywiście ci posiadający konkretną świadomość potrzeby rozwoju swoich kompetencji, kontrolują ich nabywanie.

## Metodologia badania własnego

Na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystałam materiał empiryczny zgromadzony podczas przygotowywania pracy magisterskiej. W kwietniu 2018 roku przeprowadziłam badanie o charakterze jakościowym. Jego celem była eksploracja zjawiska uczenia się wychowania przez rodziców w rodzinach wielodzietnych. W szczególności interesowało mnie nabywanie kompetencji wychowawczych i ich modyfikowanie wraz ze wzrostem liczby członków rodziny. Główny problem badawczy wyraża się w pytaniu: W jaki sposób w rodzinach wielodzietnych rodzice uczą się wychowania? Problemy szczegółowe są następujące: (1) Czym jest i jak się tworzy kompetencja wychowawcza rodzica? (2) Na czym polega specyfika uczenia (się) wychowania w rodzinach wielodzietnych? (3) Jakie nowe doświadczenia wychowawcze przeprowadzali rodzice w związku z przyjściem na świat kolejnego dziecka?

---

<sup>13</sup> B. Sieradzka-Baziur, *Kształcenie w rodzinie w świetle terminów pedagogicznych*, [w:] *Pedagogika rodziny na początku XXI wieku w świetle pojęć i terminów*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018, s. 220.

<sup>14</sup> P. Ziółkowski, *Pedagogizacja rodziców, potrzeby i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016, s. 154.

<sup>15</sup> A. Januszewicz, *Zmiany społeczne a dostęp do psychoedukacji*, [w:] *Raport Linii 3Plus Wybrana problematyka życia dużych rodzin w Polsce – 2023*, s. 31, <https://www.3plus.pl/assets/file/14950,linia3plus-2023-v6-podglad.pdf> [dostęp: 4.12.2023].

Narzędziem, którym się posłużyłam, był scenariusz wywiadu. Miał on charakter częściowo ustrukturyzowany, dzięki czemu miałam wyznaczoną drogę i równocześnie możliwość pogłębiania interesujących mnie zagadnień.

Do badania wyłoniono trzy pary rodziców z Warszawy i okolic. Pierwsza para to Marek (41 lat) i Monika (40 lat), którzy mają trzy córki w wieku 15, 13 i 7 lat oraz 11-letniego syna. Monika i Marek są małżeństwem od 16 lat, mieszkają w Warszawie. Marek pracuje zawodowo. Co istotne z punktu widzenia wiedzy o wychowaniu, ma wykształcenie pedagogiczne (jako jedyny z całej próby badawczej). Żona Marka od urodzenia pierwszego dziecka nie jest aktywna zawodowo, opiekuje się domem i dziećmi, w szczególnym stopniu synem, który jest edukowany w domu. W chwili obecnej nie planuje powrotu do pracy zawodowej. Oboje rodzice ukończyli studia wyższe. Druga rodzina wychowuje czworo dzieci. W momencie przeprowadzania wywiadu matka była w zaawansowanej ciąży, kilka dni później na świat przyszło piąte dziecko. Dariusz (35 lat) i Małgorzata (34 lata) są małżeństwem od 7 lat. Wychowują 3 córki (5 lat, 4 lata i 1 rok) oraz jednego syna (2,5 roku). Potomstwo tej pary urodziło się w krótkich odstępach czasu, zatem rodzice mają duże doświadczenie w wielodzietności, pomimo że ich „staż rodzicielski” jest jeszcze stosunkowo krótki – 5 lat. Żona zrezygnowała z pracy zawodowej po urodzeniu pierwszego dziecka, mąż pracuje. Małgorzata nie planuje podjęcia aktywności zawodowej do czasu „odchowania” najmłodszego dziecka (nie określa, kiedy taki moment nastąpi). Oboje mają wyższe wykształcenie. Trzecia para, Kamil (30 lat) i Irena (29 lat), wychowuje czworo dzieci. Są małżeństwem od 8 lat i rodzicami czterech synów w wieku 7 lat, 5 lat, 3 lata i 6 miesięcy. Kamil pracuje zawodowo. Jego żona również jest osobą aktywną zawodowo, obecnie przebywa jednak na urlopie macierzyńskim. Po jego zakończeniu planuje powrót do pracy w niepełnym wymiarze godzin. Irena ma wyższe wykształcenie, mąż – wykształcenie średnie.

Treść wszystkich wywiadów została nagrana, następnie przeniesiona w formę tekstu pisanego. W zapisie uwzględniłam emocje towarzyszące rozmówcom podczas udzielania wywiadów oraz różne sytuacje techniczne zachodzące w trakcie przeprowadzania rozmów, na przykład to, że jedno z rodziców musiało na jakiś czas wyjść do drugiego pomieszczenia, by zaopiekować się dzieckiem.

## Wyniki badania własnego

Po przeniesieniu tekstu wywiadów na papier poddałam je analizie, rozpatrując różne aspekty poruszonych w nich treści. W celu uporządkowania treści posłużyłam się piętnastoma pojęciami kluczowymi. Były to: *umiejętność, wiedza, doświadczenie, źródła pisane, rodzina pochodzenia, intuicja, zaradność, niepewność, lęk, rodzeństwo, małżeństwo, więź, relacja oraz miłość*. By móc efektywniej rozpatrzyć uzyskane wyniki, policzyłam, ile razy każde z pojęć było omawiane w poszczególnych wywiadach. Wszystkie wymienione zagadnienia pojawiały się w wypowiedziach rozmówców

wielokrotnie. Można jednak zauważyć takie, które występowały częściej niż inne. Na potrzeby analizy wyników badania użyłam metody kodowania, licząc pojawiające się słowa kluczowe. Trzy pojęcia, które pojawiły się najczęściej, to jest 20 razy lub więcej, to: *doświadczenie*, *umiejętność* oraz *rodzeństwo*. Temat doświadczenia był we wszystkich trzech rozmowach istotny i często poruszany. Z wypowiedzi rozmówców jasno wynikało, że własne doświadczenie jest dla nich najważniejszym źródłem uzyskiwania kompetencji wychowawczej. Wszyscy rodzice akcentowali fakt, że żadne źródła pisane, jak literatura czy internet, ani żadne osoby postronne, nawet rodzice, nie dali im tak dobrej nauki wychowania, jak doświadczenia zdobywane podczas wychowywania kolejnych dzieci. Rodzice mówili o tym, jak nowe umiejętności przychodzą do nich wraz z rozwojem potomstwa, a także jak uzyskane w ten sposób kompetencje są im pomocne w procesie wychowania kolejnych dzieci. Wszyscy rozmówcy na pytanie „Czy uważasz, że Twoje umiejętności wychowawcze są teraz większe niż wtedy, gdy miałeś jedno dziecko?” odpowiedzieli twierdząco, podkreślając także to, że w tym czasie dużo się zmieniło w ich podejściu do wychowania. Wielu zwróciło uwagę na to, że większa liczba potomstwa wymaga lepszej organizacji i planowania, co rzutuje na różne sfery życia. „Na pewno zdolności organizacyjne ulegają polepszeniu. Trzeba więcej rzeczy w określonym czasie zorganizować. Trzeba być wszędzie, gdzie potrzeba. To wychodzi też w pracy, że trzeba się lepiej zorganizować, żeby na przykład wyjść wcześniej, gdy się ma zadaniowy czas pracy. Więc duża rodzina pomaga mi w tym, żeby być bardziej efektywnym”, powiedział Kamil. Zdobywanie doświadczenia rodzice wielodzietni często określali jako swego rodzaju pokonywanie kolejnych etapów, podczas którego niektóre aspekty wychowania stają się trudniejsze, a inne łatwiejsze. Ta łatwość wynika przede wszystkim z tego, że dzieci wchodzą ze sobą w interakcje, spędzają czas razem, przez co w mniejszym stopniu wymagają inicjatywy i poświęcania im czasu przez rodziców. Trudniejsza staje się zwykle rodzinna logistyka, organizacja czasu. Dwukrotnie bycie rodzicem rodziny wielodzietnej zostało porównane do zarządzania przedsiębiorstwem. Małgorzata i Dariusz powiedzieli: „Te kompetencje przychodzą, bo stajemy w sytuacji, która to wymusza. Musimy działać, nie możemy być bierni i jakby każde kolejne dziecko dokłada jakiś poziom trudności. Pewne poziomy pewnych działań ulegają ułatwieniu”<sup>16</sup>.

Zapytani o to, czym dla nich jest doświadczenie wychowawcze, rodzice rozumieją to pojęcie dwojako. Z jednej strony są to kompetencje, które nabywają dzięki własnym przeżyciom i wyciąganym z nich wnioskom, wiedza płynąca nie z literatury czy porad osób trzecich, ale z własnego życia. Drugim znaczeniem doświadczenia są konkretne wspomnienia, momenty z rodzicielskiego życia. W wywiadach pojawiły się następujące definicje doświadczenia wychowawczego: „To taki proces, jak formacja, który się przechodzi. Z każdym dzieckiem ta formacja jest inna i przechodzi się nowe doświadczenie”. „Potrzeba na to czasu. To nie tylko wiedza. Ja byłam pełna wiedzy w pierwszej

---

<sup>16</sup> Zapis wywiadu, materiał w archiwum autorki.

cięży, ale życie to zweryfikowało, moje myślenie o sobie samej. No i przede wszystkim to, że idzie życie, idą różne przykłady, uczymy się na własnych błędach, no jest to bardzo ważne. Bez tej praktyki to by było kiepsko”. „Szereg zdarzeń, które nastąpiły podczas procesu wychowawczego. Których nie mogę wymazać z pamięci i które były kluczowe. Głównie były albo wsparciem dla teorii, albo nakreślały nową”. Rodzice byli zgodni co do tego, że każde kolejne dziecko wnosi w życie rodziny nowe zasady i nowe doświadczenia. Mimo że rodzina zwykle działa według już ustalonego rytmu, musi nieco zmodyfikować swoje działania po jej powiększeniu.

Drugim pojęciem, które często pojawiało się w wypowiedziach rozmówców, jest *umiejętność*. Rodzice dużo i chętnie mówili na temat tego, czym jest dla nich umiejętność oraz jakie nowe umiejętności nabywali wraz z powiększaniem się rodziny. Jak już wspomniano wyżej, były to nie tylko umiejętności strictly wychowawcze, ale także logistyczne czy organizacyjne. Zróznicowane były odpowiedzi na pytanie „Czy uważasz, że aby być rodzicem, trzeba posiadać jakieś szczególne umiejętności?”. Niektórzy rodzice odpowiadali zdecydowanie przecząco, inni byli przekonani, że tak i wyrażali żal, że takie kompetencje tak trudno jest nabyć samemu, zanim zostanie się rodzicem. Bazując jednak na własnym doświadczeniu, proponowali różne możliwości zdobywania umiejętności wychowawczych jeszcze przed narodzinami pierwszego dziecka – przede wszystkim obserwację bardziej doświadczonych rodziców oraz rozmowę z nimi, a także, choć w mniejszym stopniu, korzystanie ze źródeł pisanych, jak książki czy strony internetowe.

Trzecim najczęściej powtarzającym się pojęciem jest *rodzeństwo*. Popularność tego zagadnienia wynika z tego, że rozmówcy bardzo dużo mówili o relacjach między swoimi dziećmi. Rodzeństwo i jego wzajemne na siebie wpływy to najwyraźniej jedna z podwalin rodziny wielodzietnej. Rodzice pytani o to, jakie więzi obserwują pomiędzy swoimi dziećmi, zwykle reagowali entuzjastycznie, z radością i wyraźną dumą opowiadali o trosce, jaka występuje wśród ich dzieci. Jedna z mam powiedziała nawet, że w zasadzie nie widzi relacji negatywnych, a jedynie pozytywne. Kilko rodziców nie ukrywało też zdumienia, że więzi te mogą być tak silne. Rozmówcy podkreślali, że zażyłość pomiędzy braćmi i siostrami jest naturalna i spontaniczna. Dzieci na ogół nie są przymuszane do opieki nad młodszymi, jednak w sposób naturalny biorą udział w ich wychowaniu. Często była także mowa o socjalizacji dzieci, która w rodzinie wielodzietnej odbywa się ustawicznie. Co ciekawe, według rodziców wielodzietnych wzajemne relacje ich dzieci pozwalają również im samym efektywniej uczyć się wychowania. Obserwując te relacje, a czasem niejako moderując, na przykład poprzez pomoc w rozwiązywaniu zaistniałych konfliktów, rodzice także zyskują nowe doświadczenia, które okazują się przydatne w wychowywaniu kolejnych dzieci.

Można ponadto zauważyć, że niektóre pojęcia pojawiły się w wywiadach rzadziej. Zagadnienia te to przede wszystkim *źródła pisane* oraz *intuicja*. Odpowiadając na pytania o te źródła kompetencji wychowawczej, rodzice uznawali je za mniej istotne niż praktyczne doświadczenia. W przypadku źródeł pisanych, przez które należy

rozumieć literaturę, czasopisma, strony i fora internetowe, blogi, rozmówcy zwykle wspominali o tym, że owszem, czytali je, jednak własne doświadczenie w dużym stopniu zweryfikowało wiedzę tam pozyskaną. Najwięcej czasu na czytanie tego typu źródeł rodzice (szczególnie zaś matki) poświęcili, przygotowując się do pierwszego rodzicielstwa. Część z pozyskanej w ten sposób wiedzy uważają za przydatną w praktyce, część jednak odrzucili po uzyskaniu własnych doświadczeń rodzicielskich. Pojęcie intuicji rzadko pojawiało się w treści wywiadów. Rodzice wspominali o tym, że niekiedy intuicja podpowiada im odpowiednie postępowanie podczas opieki nad dziećmi, jednak dotyczyło to raczej zabiegów pielęgnacyjnych niż wyzwań wychowawczych.

Dość często, bo aż 15 razy, rodzice omawiali temat swoich rodzin pochodzenia. Wiadać było wyraźnie, że była to sprawa bardzo istotna, jednak postrzegana różnie. Dwoje spośród rodziców opowiedziało o własnym domu rodzinnym, wymieniając cechy wyłącznie negatywne i podkreślając, że ich celem jest to, by nie popełniać błędów swoich rodziców i własną rodzinę prowadzić w diametralnie inny sposób. Pozostali rodzice mówili o swojej rodzinie wyjściowej i przekazywanych w niej wartościach w sposób niejednoznaczny. Wymieniali elementy, które czerpią od swoich rodziców, wychowując własne dzieci. Przyznawali, że jest dla nich ważne, by te wartości dalej przekazywać. Z drugiej strony dostrzegają błędy swoich rodziców, a nierzadko zauważają je także u siebie samych. Dla większości rozmówców powtarzanie błędów rodziców jest trudne i wydaje im się silniejsze od nich. Pragną oni jednak zmienić tę sytuację.

Troje spośród moich rozmówców wywodzi się z rodzin wielodzietnych, dwoje ma jednego brata lub siostrę, jedna z matek jest jedynaczką. Rodzice, którzy sami pochodzą z rodziny wychowującej liczniejsze potomstwo, mówili, że inspirowało ich to, gdy sami decydowali się na wielodzietność. Irena, która jest jedynaczką, wyznała natomiast, że trudno jej przenieść metody wychowawcze swoich rodziców na własny dom ze względu na zupełnie inny kształt rodziny.

Kolejnym pojęciem dość często pojawiającym się w wypowiedziach jest *pomoc*. Przez *pomoc* należy tu rozumieć wsparcie radą czy na przykład opieką nad dziećmi. Co ciekawe, rozmówcy rzadko otrzymywali pomoc od swoich rodziców. Częściej od znajomych i przyjaciół, najczęściej zaś – od własnych starszych dzieci, spontanicznie angażujących się w opiekę nad młodszym rodzeństwem, o czym wspomniano już wcześniej. Rozmówcy podkreślali, że jeśli zwracają się do kogoś o poradę, to nie są to ich rodzice, raczej zaprzyjaźnieni inni rodzice wielodzietni, szczególnie tacy, którzy wychowują większą lub taką samą liczbę potomstwa. Na ogół porady były im potrzebne zwłaszcza w początkach rodzicielstwa. Teraz, jak mówili, zasięgają ich rzadziej.

Szesnaście razy, czyli jeszcze częściej niż o rodzinie pochodzenia czy o pomocy, rozmówcy mówili o pojęciu *wiedza*. W wynikach badania klarownie rysuje się odpowiedź na pytanie o to, czy rodzice wielodzietni uczą się wychowania również w sposób świadomy. Wszyscy rozmówcy uznali, że pogłębianie tych kompetencji ma dla nich duże znaczenie.



Dość często wymieniane przez rodziców wielodzietnych pojęcia to *małżeństwo*, *wieź*, *relacja* czy *miłość*. Rozmówcy zwracali uwagę na wielość relacji w rodzinie wielodzietnej, a także na to, że jako rodzice przykładają dużą wagę do tego, by odpowiednio zadbać o relację z każdym dzieckiem. Wszystkie trzy pary wspomniały o tym, jak ważna w procesie wychowania dzieci jest miłość i dobra relacja między małżonkami. Mimo że nie padło konkretne pytanie o to, każdy z rozmówców sam przedstawił wnioski na temat tego, że głęboka wieź pomiędzy rodzicami rzutuje również na sposób wychowania dzieci. Podkreślano też fakt, że dla małżonków wychowujących większą liczbę potomstwa szczególnie ważne są jedność i porozumienie, które ułatwiają przekazywanie dzieciom wartości, a także zwykłą, codzienną organizację życia.

Przeprowadzając wywiady, rozpoczynałam je od pytania o to, jak rodzice wielodzietni rozumieją pojęcie kompetencji czy też umiejętności wychowawczej. Zazwyczaj pojęcia *kompetencja* i *umiejętność* były przez rozmówców rozumiane jako synonimy. Jak wynika z wcześniej omówionych wyników badania, *umiejętność* była jednym z tych zagadnień, o których rodzice mówili najczęściej. Według rozmówców kompetencja wychowawcza tworzy się głównie przez własne doświadczenie, ale też porady innych, zapoznawanie się ze źródłami pisanymi, doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego. Większość rozmówców pragnie uczyć się na własnych błędach, choć przyznaje, że jest to trudne, podobnie jak pozbycie się pewnych naleciałości z rodziny pochodzenia pomimo uznawania, że metody tam stosowane nie były dobre. Co ważne, wszyscy moi rozmówcy zadeklarowali, że pragną rozwijać swoje umiejętności wychowawcze. Wspomniane zostały książki, artykuły, warsztaty dla rodziców. Za najcenniejsze rodzice uznają jednak po prostu dalsze wychowywanie swojego potomstwa, które wciąż stawia przed nimi nowe wyzwania. Jak mówią, wychowanie dzieci po prostu wymusza sytuacje, w których muszą nabywać nowe kompetencje. W rodzinie, w której potomstwo jest liczne, takich sytuacji jest w sposób naturalny więcej.

Wszyscy rodzice, także ci wychowujący jedno lub dwoje dzieci, uczą się wychowania, najpierw przygotowując się do roli rodzica, potem już tę rolę odgrywając. W rodzinie wielodzietnej ten proces ma jednak szczególnie wymiar. Przeprowadzone wywiady pozwalają zaobserwować, na czym ta specyfika polega. Przede wszystkim wynika ona z wielości relacji w rodzinie tworzonej przez dużą liczbę osób. Rodzina wielodzietna to pewien mały system społeczny, w którym zachodzą relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi, ale także między rodzeństwem. Relacje te przechodzą różne etapy, bywają trudne, ale zawsze pomagają członkom rodzin wielodzietnych w późniejszym odnalezieniu się w społeczeństwie. Rodzice rodzin wielodzietnych mają takie możliwości, których nie doświadczają rodzice jedynaków. Po pierwsze, mogą swoje doświadczenie pozyskane podczas wychowania starszych dzieci wykorzystać, wychowując młodsze potomstwo. Po drugie, uczą się także, obserwując więzi pomiędzy swoimi dziećmi i wyciągając z nich wnioski. Mają również częściej możliwość weryfikacji swoich umiejętności.

Rozmówcy dużo i ciekawie mówili na temat zmian następujących w rodzinie po narodzinach kolejnego dziecka. Większość z nich potwierdziła, że po powiększeniu się rodziny występują w niej zmiany. Jednocześnie jednak trudno im było wymienić jedno konkretne doświadczenie wychowawcze, które miało miejsce po narodzinach nowego potomka. Większość rodziców okres tuż po narodzinach zarówno pierwszego, jak i kolejnego dziecka wspomina jako trudny, choć zwykle radosny. Co istotne, starsze dzieci nie są przeszkodą w przyjmowaniu nowego potomstwa, wręcz przeciwnie, przyjmują je z radością, co pomaga także rodzicom. Rodzice podkreślali to, że każde dziecko jest indywidualnością, że nie chcą traktować swoich dzieci jako zbiór, ale jako jednostki. W związku z tym każde kolejne dziecko wymusza pewną zmianę utartych schematów działań wychowawczych. Z jednej strony nowo narodzony musi przystosować się do zastanej rzeczywistości, z drugiej jednak rodzice pochylają się również nad jego potrzebami.

## Dyskusja na temat wyników i wnioski

Odnosząc wyniki badania własnego do przedstawionych na początku artykułu koncepcji, warto zacząć od dwóch rodzajów rozumu pedagogicznego według S. Sarnowskiego. Z wywiadów przeprowadzonych z rodzicami rodzin wielodzietnych wynika, że większość z nich rzeczywiście posługuje się naturalnym rozumem pedagogicznym – umiejętnościami, które zdobyli poprzez fakt, że sami zostali wychowani w rodzinie. W niektórych przypadkach jest to jednak stosowane w sposób odwrotny, to znaczy tak, by unikać błędów własnych rodziców. Za najważniejsze źródło pozyskiwania kompetencji pedagogicznych respondenci uważają doświadczenie zdobywane w kolejnych etapach rozwoju ich rodzin, co jak najbardziej oznacza kształtowanie właśnie naturalnego rozumu pedagogicznego. Co więcej, z wypowiedzi badanych wynika, że rozum ten zaczynają już kształtować także ich starsze dzieci przez sprawowanie funkcji opiekuńczej wobec młodszego rodzeństwa. Podobnie, jak napisał Sarnowski, można tu uznać ów naturalny rozum za podstawę wychowania, natomiast rozum dyskursywny – jedynie za narzędzie wspomagające rozwój kompetencji rodzicielskich, które jest opcjonalne.

Żaden z rozmówców nie zbagatelizował ważności zdobywania umiejętności wychowawczych. W wywiadach wielokrotnie podkreślano, że odpowiednie kompetencje rodziców zapewniają dobre funkcjonowanie rodziny zarówno na poziomie organizacyjnym, jak i emocjonalnym, podczas gdy oba te poziomy w rodzinie wielodzietnej stanowią duże wyzwanie. Koresponduje to z powszechnym przekonaniem familiologów, że rodzina spełnia dobrze swoje funkcje wtedy, gdy rodzice, a także inni jej członkowie, dysponują odpowiednimi kompetencjami. Rodziny, które spełniają swoje zadania w taki sposób, w jaki opisywali to respondenci, można by uznać za efektywne także według założeń Plopy – oczywiście w sytuacji, gdy te zadania wykonywane byłyby poprawnie. W wywiadach można jednak zauważyć

ogromne dążenie rodziców do wykorzystywania swoich kompetencji w najlepszy możliwy sposób.

Jak potwierdza przeprowadzone badanie, specyfika rodzin wielodzietnych wskazuje także na to, że mają one duży potencjał, jeśli chodzi o wprowadzanie w życie zasad pozytywnej dyscypliny<sup>17</sup>. Rodzina taka jest bowiem sama w sobie pewnym systemem, społecznością, do której dziecko odczuwa przynależność. Rozwój umiejętności społecznych czy komunikacyjnych dziecka jest tu zatem mocno ułatwiony poprzez liczne relacje i kontakty od początku życia, o czym wspominali respondenci. Fakt, że w rodzinie wielodzietnej dzieci biorą także udział w wychowaniu, pozwala im natomiast rozwijać sprawczość.

Sytuacja rodziny wielodzietnej jest o tyle specyficzna, że rodzice mają za zadanie zarządzać naprawdę skomplikowanym systemem, w którym starsze rodzeństwo współuczestniczy w wychowaniu młodszego. Rodzice ci uczą się wychowania nie tylko poprzez wiedzę książkową czy potoczną, przekazywaną przez poprzednie pokolenia, ale także weryfikując własne doświadczenia nabywane podczas wychowania kolejnych dzieci. Stawiane są też przed nimi wyjątkowe zadania.

Omówione wyżej badanie zostało przeprowadzone w roku 2018. Warto zatem zauważyć, że od tamtego czasu rodziny, w tym także wielodzietne, stanęły przed nowymi wyzwaniem, które spowodował światowy kryzys związany z pandemią koronawirusa w 2020 roku. Jak wskazuje najnowszy raport Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus”, kryzys ów wpłynął też na problemy psychiczne, a co za tym idzie – relacyjne w rodzinach. W przypadku rodzin wielodzietnych ze względu na wielość relacji problemów tego typu może być więcej. Tymczasem, jak pokazuje raport, dostęp do pomocy specjalistycznej bywa dla takich rodzin utrudniony, ponieważ specjalistów jest za mało, a szansę na konsultacje z nimi mają często jedynie osoby zamożniejsze<sup>18</sup>. Tego typu problemy oraz to, jak radzą sobie z nimi rodziny wielodzietne, są niewątpliwie kolejnym tematem wartym zbadania.

## Zakończenie

Na podstawie badania można stwierdzić, że wychowanie większej liczby dzieci nabiera nieco innego kształtu, niż ma to miejsce w sytuacji, gdy w rodzinie jest tylko jedno dziecko. Rodzic obserwujący wzrastanie kilkorga dzieci ma z pewnością mniejsze możliwości, by spojrzeć z bardzo bliska na każde z nich. Jednocześnie jednak nadzoruje nie tylko jednostkę i jej rozwój, ale także cały rodzinny system, wzajemne relacje rodzeństwa, które stosuje różne metody komunikacji również wobec siebie nawzajem. Z drugiej strony rodzic wielodzietny poddawany jest także ocenie własnych dzieci, które widzą, jak układają się relacje pomiędzy dziećmi oraz jak kształtują się

<sup>17</sup> J. Nelsen, *Pozytywna dyscyplina*, Wydawnictwo CoJaNaTo, Warszawa 2015.

<sup>18</sup> A. Januszewicz, dz. cyt., s. 31.

stosunki rodziców z dziećmi. Uzyskanie autorytetu może być w takim wypadku trudniejsze. Kiedy na system rodzinny składa się większa liczba członków, sytuacja automatycznie staje się bardziej złożona, a zadaniem rodzica jest umiejętne prowadzenie wychowania.

## Bibliografia

- Bonisławska E.A., *Wielodzietność we współczesnych rodzinach polskich*, Wydawnictwo Naukowe Scryptorium, Poznań–Opole 2010.
- Forma P., *Przestrzenie zagrożeń rodzin wielodzietnych – przegląd badań*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2013, nr 22, s. 211–236.
- Goriszowski W., *Metodologiczne podstawy pedagogicznych badań porównawczych*, „Nauczyciel i Szkoła” 2001, nr 3–4(12–13), s. 18–27.
- Góralski A. (red.), *Metody badań pedagogicznych w zarysie*, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Warszawa 1995.
- Grabowska T., *Rodzina – sprzymierzeńcem w drodze do podmiotowości dziecka w wieku wczesnoszkolnym*, [w:] A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), *Edukacja jutra. Wartości – wychowanie – kształcenie*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2017.
- Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Trans Humana, Białystok 2003.
- Januszewicz A., *Zmiany społeczne a dostęp do psychoedukacji*, [w:] *Raport Linii 3Plus Wybrana problematyka życia dużych rodzin w Polsce – 2023*, s. 31–33, <https://www.3plus.pl/assets/file/14950,linia3plus-2023-v6-podglad.pdf> [dostęp: 4.12.2023].
- Kawula S., *Artykuł hasłowy: pedagogizacja rodziców*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.
- Nelsen J., *Pozytywna dyscyplina*, Wydawnictwo CoJaNaTo, Warszawa 2015.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Płopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
- Raport Linii 3Plus: Wybrana problematyka życia dużych rodzin w Polsce – 2023*, <https://www.3plus.pl/assets/file/14950,linia3plus-2023-v6-podglad.pdf> [dostęp: 4.12.2023].
- Rodziny wielodzietne – aktualny stan badań i najważniejsze wyzwania. Perspektywa polska i niemiecka*, 2021, [https://www.3plus.pl/assets/file/4897,niemiecki\\_v9\\_%20Mariola%20Bien%CC%81ko.pdf](https://www.3plus.pl/assets/file/4897,niemiecki_v9_%20Mariola%20Bien%CC%81ko.pdf) [dostęp: 15.03.2023].

- Sarnowski S., *O krytyce rozumu pedagogicznego*, [w:] tegoż (red.), *Krytyka rozumu pedagogicznego*, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1993.
- Sieradzka-Baziur B., *Kształcenie w rodzinie w świetle terminów pedagogicznych*, [w:] *Pedagogika rodziny na początku XXI wieku w świetle pojęć i terminów*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018.
- Szukalski P., *Wielodzietność we współczesnej Polsce*, „Demografia i Gerontologia Społeczna” 2012, nr 4, s. 25–31.
- Szyszka M., *Wielodzietność w Polsce – społeczne postrzeżenie i pomoc państwa*, [w:] I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2015.
- Wielodzietni w Polsce 2016 Raport. Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”*. Wybrane zagadnienia z pierwszego ogólnopolskiego badania dużych rodzin zrealizowanego w 2016 r. przez Ipsos Polska, <https://www.3plus.pl/assets/file/1741,raport%20wielodzietni%202016.pdf> [dostęp: 30.01.2018].
- Ziółkowski P., *Pedagogizacja rodziców, potrzeby i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016.
- Żywczok A., Bobik B., *Pedagogika analityczna. Od porządkowania wiedzy naukowej do odkrywania jej nowych obszarów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2022.

### Learning parenting in large families

**Abstract:** The article is devoted to the topic of parenting education in large families. The first part of the article presents the current knowledge on the acquisition of parental competences, their sources, as well as the impact of these competences on the functioning of the family and the issues of parenting pedagogy. The second part of the text contains a description of the methodology of my own research, conducted for the purpose of writing a master's thesis, the subject of which was how parents in large families learn to educate and acquire competences. In the next part of the article, the results of this study are presented and discussed with the observations of other researchers.

**Keywords:** large family, multi-child family, parental competences, parents' learning

### About the Author

Olga Kacprowska – doctoral student of the Doctoral School of the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, graduate of the Faculty of Pedagogical Sciences, field of study: General pedagogy, specialization: social rehabilitation and care-educational pedagogy. English teacher and school counselor at the Przymierza Rodzin Primary School No. 3 in Warsaw. Academic interests include general pedagogy, family pedagogy, parenting language competences and English language teaching.